

WYROK Z DNIA 13 STYCZNIA 2011 R.

II KK 188/10

1. Biegły nie określa kwalifikacji prawnej czynu, a jedynie ustala rodzaj obrażeń i stopień naruszenia czynności narządów ciała, co pozwala sądowi na prawidłowe zakwalifikowanie zachowania sprawcy.

2. Nie budzi wątpliwości, że przyjmowanie tzw. zamiaru ogólnego przy przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu wymaga, gdy chodzi o art. 156 § 1 k.k., aby zamiar sprawcy obejmował nie jakiegokolwiek naruszenie czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia, ale w aspekcie choćby ewentualnym, ciężki uszczerbek na zdrowiu, w tym wynikający np. ze sposobu działania sprawcy. Ponadto, między zachowaniem sprawcy a tym skutkiem musi istnieć związek przyczynowy, choć oczywiście nie jest wymagane uświadomienie sobie przez niego dokładnego przebiegu tego związku.

*Przewodniczący: sędzia SN W. Płóciennik.*

*Sędziowie SN: J. Grubba, T. Grzegorzczak (sprawozdawca).*

*Prokurator Prokuratury Generalnej: B. Drozdowska.*

Sąd Najwyższy w sprawie Zbigniewa O., skazanego z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 13 stycznia 2011 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 20 kwietnia 2010 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R. z dnia 9 listopada 2009 r.,

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł. (...).

## UZASADNIENIE

Zbigniew O. został oskarżony o to, że w dniu 29 lipca 2007 r., w miejscowości L. spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu u Damiana B. w ten sposób, że zaatakował pokrzywdzonego, pchnął go, a gdy się on przewrócił na podłogę kopnął go w lewą nogę, powodując u niego wieloodłamowe złamanie kości podudzia lewego, które to obrażenia spowodowały u Damiana B. ciężką chorobę długotrwałą, co zakwalifikowano z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 9 listopada 2009 r. został on uznany za winnego popełnienia tego czynu z tą tylko zmianą, że swoim zachowaniem spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu i skazany na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. na karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, z zobowiązaniem – na podstawie art. 46 § 2 k.k. – do zapłacenia na rzecz pokrzywdzonego nawiązki w kwocie 2 000 zł tytułem zadośćuczynienia. W apelacji od tego wyroku obrońca oskarżonego zarzucił obrazę art. 7 w zw. z art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., przez: a) dowolną ocenę dowodów skutkującą przyjęciem, iż uraz, którego doznał pokrzywdzony stanowi ciężką długotrwałą chorobę w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i brak wskazania w uzasadnieniu podstaw do takiego stwierdzenia w sytuacji, gdy uraz ten stanowił jedynie naruszenie czynności narządu ciała, o jakim mowa w art. 157 § 1 k.k.; b) brak ustalenia postaci zamiaru i poprzestanie na przypisaniu winy, podczas, gdy sposób działania wskazywał, iż oskarżony nie mógł swoim zamiarem objąć możliwości spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiej choroby długotrwałej oraz c)

brak rzetelnej analizy materiału dowodowego skutkujący uznaniem za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego i jego znajomych, a za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego i zeznań składanych w jego obronie, a nadto, obrazę art. 7 w zw. z art. 410 i art. 167 k.p.k., przez zaniechanie wezwania na rozprawę biegłych psychiatrów i psychologa oraz ujawnienie tylko, bez odczytywania, wydanych przez nich opinii, w sytuacji, gdy poczytalność oskarżonego budziła poważne wątpliwości.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2010 r. utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W kasacji od wyroku Sądu odwoławczego obrońca oskarżonego podniósł zarzut: a) obraży art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zarzutów apelacji – z tym, że z uzasadnienia tej skargi wynika, iż chodzi o odniesienie się jedynie do zarzutów dotyczących przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 156 § 1 k.k. oraz postaci zamiaru sprawcy – i ograniczenie się w tym zakresie do ogólnikowego uznania za prawidłowy wyroku Sądu pierwszej instancji, choć nie spełniał on wymogów art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., a uzasadnienie naruszało dyrektywy art. 424 § 1 k.p.k. oraz b) naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., przez brak wszechstronnego rozważenia i zaaprobowanie zaniechania bezpośredniego przesłuchania biegłych na rozprawie, co stanowiło naruszenie art. 6 w zw. z art. 201 k.p.k. Wywodząc w ten sposób skarżący wnosił o uchylenie obu wydanych w sprawie wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji. W odpowiedzi na tę skargę, Prokurator Prokuratury Okręgowej w Ł. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, natomiast Prokurator Prokuratury Generalnej na rozprawie kasacyjnej wniosła o jej uwzględnienie z uwagi na zasadność pierwszego z jej zarzutów, krytycznie odnosząc się jed-

nocześniej do drugiego ze wskazanych w tej skardze rzekomych naruszeń prawa.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Skarga ta jest rzeczywiście zasadna, ale jedynie w zakresie pierwszego ze wskazanych w niej zarzutów, co jednak wystarcza do jej uwzględnienia. Gdy chodzi bowiem o zarzut drugi, to należy mieć na uwadze, że wydana, w oparciu o obserwację psychiatryczną oskarżonego i po przeprowadzeniu licznych badań, opinia lekarzy psychiatrów stwierdzała wyraźnie, iż u Zbigniewa O. nie zachodzą żadne objawy upośledzenia umysłowego ani choroby psychicznej i że w chwili dokonywania zarzucanego mu czynu rozumiał on jego znaczenie i mógł pokierować swoim postępowaniem. Wskazano w niej wprawdzie również, że rozpoznano u oskarżonego zaburzenia osobowości, ale bez określenia typu tych zaburzeń, z uwagi na prawie całkowity brak motywacji do współpracy ze strony badanego. Również opinia psychologiczna wskazywała, że oskarżony prezentuje postawę unikania kontaktu słownego, nie udziela żadnych odpowiedzi na zadawane pytania i nie wykonuje poleceń związanych z przeprowadzeniem badań, co – zdaniem biegłego – może wynikać z sytuacji związanej z poczuciem zagrożenia. Żadna ze stron w związku z tymi opiniami nie wnosiła o bezpośrednie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania biegłych, a wbrew twierdzeniom obrony, opinia psychiatryczna w sposób jasny, pełny i wewnętrznie niesprzeczny, bardzo przy tym obszernie, wypowiadała się w kwestiach poczytalności oskarżonego. Spełniała tym samym wymogi art. 201 k.p.k. i nie można Sądowi pierwszej instancji zarzucać, że naruszając prawo nie przesłuchał biegłych, a Sąd odwoławczy wyraźnie wypowiedział się w tej materii w swoim uzasadnieniu. Ponieważ jednak z innych przyczyn zaskarżony wyrok zostaje uchylony, nie ma przeszkód, aby

strony złożyły wniosek dowodowy, ze stosowną jego tezą, w kwestii przesłuchania biegłych na rozprawie.

Za zasadny Sąd Najwyższy uznał natomiast pierwszy z zarzutów kasacyjnych, ale jedynie w części wynikającej z uzasadnienia tej kasacji, czyli w tej, w jakiej wiązał się on z kwestią nienależytego rozpoznania podnoszonej w apelacji obrazy prawa procesowego, przez przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. oraz braku wyjaśnienia odnośnie do postaci zamiaru, jakiego wymaga wskazany przepis Kodeksu karnego. Zarzut ten jest przy tym zasadny tylko w aspekcie art. 457 § 3 k.p.k., ale już nie w zakresie, w jakim wskazuje na obrazę art. 433 § 2 k.p.k. Ten ostatni przepis może być bowiem naruszony tylko wtedy, gdy Sąd odwoławczy nie rozważy w ogóle któregoś z zarzutów wskazanych w apelacji, co w tej sprawie nie miało miejsca. Zgodzić się natomiast należy ze skarżącym, że w sposób nieprawidłowy Sąd ten odniósł się do wymogu podania, czym kierował się uznając wskazane wyżej zarzuty apelacji za niezasadne.

Sąd odwoławczy w tej materii ograniczył się bowiem do stwierdzenia, że podziela pogląd zawarty w apelacji, iż o tym, czy zachowanie oskarżonego wypełnia dyspozycję art. 156 § 1 pkt 2 k.k., powinna decydować opinia biegłego, ale przecież biegły ten stwierdził, że obrażenia zadane pokrzywdzonemu spowodowały naruszenie prawidłowego funkcjonowania organizmu na okres powyżej dni 7, zaś długość leczenia i przedłużony okres rehabilitacji spełniają kryteria z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., przeto słuszne było przypisanie oskarżonemu czynu z tego właśnie przepisu. Ponadto, wskazał, że: „silne kopnięcie podbiciem obutej stopy w unieruchomioną łydkę oznacza, że sprawca co najmniej godził się na spowodowanie tych obrażeń, które spowodował”, a tym samym, że brak w opisie czynu wskazania zamiaru jakim kie-

rował się oskarżony, nie stanowi uchybienia, które mogło mieć wpływ na treść wyroku.

Z takim potraktowaniem zarzutów apelacji, obszernie argumentowanych w jej uzasadnieniu, nie można się zgodzić. Nie budzi wątpliwości, że przestępstwo z art. 156 § 1 k.k. może być popełnione tylko umyślnie, w tym także z zamiarem wynikowym. Sprawca musi zatem obejmować swą świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swym zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, *in concreto* w postaci ciężkiej choroby długotrwałej, z tym wszak, że sama postać ciężkiego uszczerbku nie musi już być sprecyzowana w świadomości sprawcy, gdyż jak wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie, zamiar ten może przyjąć postać tzw. zamiaru ogólnego (zob. np. A. Zoll [w:] Kodeks karny część szczególna. Komentarz, t. II, Warszawa 2008, s. 309; K. Daszkiewicz, Przesłępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, Warszawa 2000, s. 298; B. Michalski [w:] Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz do art. 117-221 [red.] A. Wąsek, R. Zawłocki, t. I, Warszawa 2010, s. 363 – 364 i przywołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych). Ma rację skarżący wskazując, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się potrzebę określenia w wyroku skazującym zarówno tego, czy czyn popełniono umyślnie, czy też nieumyślnie, a w razie umyślności postaci zamiaru z jakim sprawca działał (zob. np. postanowienie z dnia 28 maja 2003 r., WK 10/03, OSNKW 2003, z. 9-10, poz. 76), z tym jednak, że od dawna przyjmuje się również, iż na zamiar sprawcy może też wskazywać opisany w przypisanym czynie sposób jego działania, np. kilkakrotne uderzenie, znaczna siła ciosu w określone miejsce, czy rodzaj użytego narzędzia (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1971 r., Rw 1202/71 OSNKW 1972, z. 3, poz. 54, czy wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 stycznia

1997 r., II AKa 283/96, OSNPriPr 1998, nr 5, poz. 19 oraz z dnia 8 lutego 2001 r., II AKa 36/01, OSPriPr2002, nr 3, poz. 15).

Należy w tym miejscu zauważyć, że w opisie czynu przypisanego oskarżonemu podano jedynie, iż pchnął on pokrzywdzonego, a następnie, gdy ten się przewrócił, kopnął go lewą nogą, zaś w uzasadnieniu doprecyzowano, że uczynił to podbiciem prawej stopy w lewe podudzie. Z przywołanej przez Sąd odwoławczy opinii biegłego chirurga wynikało, że kopnięcie to spowodowało wieloodłamowe złamanie podudzia, co oznaczało naruszenie prawidłowego funkcjonowania organizmu powyżej dni 7, a długość leczenia i przedłużony okres rehabilitacji, zdaniem biegłego, spełniły kryteria art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Trudno jednak zgodzić się z Sądem odwoławczym, że o tym, czy oskarżony wypełnił swym zachowaniem dyspozycję tego ostatniego przepisu decydować ma opinia biegłego. Było to wprawdzie wyrażenie poparcia dla poglądu wskazanego w apelacji obrońcy, niemniej to nie biegły decyduje o zakwalifikowaniu wywołanego przez działanie oskarżonego skutku z określonego przepisu prawa, a jedynie podany przez niego rodzaj obrażeń i naruszenia przez nie czynności narządów ciała, w tym wywołanie ciężkiego uszczerbku, ma pozwolić sądowi na prawidłowe zakwalifikowanie zachowania sprawcy. Sąd Okręgowy analizując omawiany zarzut obrońcy nie dostrzegł też, że biegły z zakresu chirurgii w opinii swej wyraźnie wskazał, iż pierwsze leczenie operacyjne pokrzywdzonego, w sierpniu 2007 r., polegało na stabilizacji złamania za pomocą śrub i unieruchomienia kończyny w opatrunku gipsowym, a następnie, z powodu braku zrostu, pokrzywdzonego zakwalifikowano do ponownego zabiegu i w grudniu 2007 r. usunięto mu owe śruby i wykonano zespolenia za pomocą gwoźdźcia śródszpilkowego, a ostatecznie orzeczono o jego niezdolności do pracy do końca kwietnia 2009 r.

Powyższe wskazuje, że Sąd odwoławczy dość wybiórczo potraktował omawianą opinię, a takie postąpienie narusza wymogi art. 457 § 3 k.p.k. Nie budzi przy tym wątpliwości, że – jak już wskazano – przyjmowanie tzw. zamiaru ogólnego przy przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu wymaga jednak, gdy chodzi o art. 156 § 1 k.k., aby zamiar sprawcy obejmował nie jakiegokolwiek naruszenie czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia, ale w aspekcie choćby ewentualnym, ciężki uszczerbek na zdrowiu, w tym wynikający np. ze sposobu jego działania. Ponadto, między zachowaniem sprawcy a owym skutkiem musi istnieć związek przyczynowy, choć oczywiście nie jest wymagane uświadomienie sobie przez niego dokładnego przebiegu tego związku. Tymczasem przywołana wyżej opinia biegłego wskazywała jednak, że to z powodu braku zrostu kości podudzia u pokrzywdzonego po pierwszym zabiegu niezbędna była kolejna operacja i wymiana elementu łączącego te kości. To zaś może oznaczać – nad czym niestety nie pochylił się Sąd odwoławczy – możliwość pojawienia się innych jeszcze przyczyn wywołujących potrzebę długotrwałego leczenia i rehabilitacji u pokrzywdzonego. Za całkowicie dowolne, a przy tym nieprecyzyjne, należy uznać przytoczone już wcześniej twierdzenie Sądu Okręgowego, że silne kopnięcie podbiciem obutej stopy w unieruchomioną łydkę oznacza, że sprawca co najmniej godził się na spowodowanie tych obrażeń, które ostatecznie wywołał. Nieprecyzyjne, gdyż skoro mowa jest o obrażeniach, to te w świetle opinii lekarskiej spowodowały naruszenie czynności narządów ciała jedynie na okres powyżej 7 dni. Jeżeli zaś miałyby to oznaczać przyjęcie zamiaru ewentualnego w odniesieniu do ciężkiego uszczerbku w postaci długotrwałej choroby, o jakiej mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.k., to stwierdzenie to ma już charakter dowolny, skoro nie przeanalizowano związku przyczynowego między takim właśnie skutkiem a zachowaniem oskarżonego w aspekcie wskazanej wyżej opinii biegłego chirurga.



Nie budzi zatem wątpliwości, że zarzut obrazy przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. odnośnie do rozpatrywania podniesionej w apelacji obrazy art. 7 w zw. z art. 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w odniesieniu do przypisania oskarżonemu czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i postaci zamiaru z jakim dopuścił się on czynu przestępnego, jest w tej sprawie zasadny. Dlatego Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł. Uznano za zbędne uchylanie także wyroku Sądu pierwszej instancji, gdyż wszystkie dowody zostały w tej sprawie przeprowadzone, a problem sprowadza się jedynie do kontroli prawidłowości ocen wiarygodności poszczególnych dowodów i wyciągania z nich logicznych wniosków. Stosownie do art. 452 § 2 k.p.k. Sąd odwoławczy może przy tym przeprowadzić uzupełniającą dowód z opinii biegłego, aby rozstrzygnąć kwestie charakteru obrażeń jakie powstały na skutek działania oskarżonego, co pozwoli rozstrzygnąć zagadnienie prawidłowej oceny tego dowodu, jak i prawidłowego zakwalifikowania zachowania oskarżonego. Może to być zarówno uzupełniające przesłuchanie biegłego, który występował już w tej sprawie, jak i powołanie nowego biegłego w tej materii. Gdyby zaś strony złożyły zasadny wniosek o przesłuchanie także psychiatrów i psychologa, to w razie uwzględnienia go jest także możliwe wykorzystanie wskazanego wyżej przepisu.

Przy ponownym rozpoznawaniu tej sprawy Sąd odwoławczy powinien zatem mieć na względzie przedstawione wyżej zapatrywania prawne oraz wskazania w zakresie ewentualnego uzupełniającego postępowania dowodowego. Powinien również rzetelnie podejść do analizy zarzutów apelacyjnych, nie tracąc z pola widzenia poszczególnych argumentów apelującego.

Mając to wszystko na względzie orzeczono jak w wyroku.